

EXPRES

ILUSTROWANY



Nr 275 (3140)
ROK VII.

SOBOTA

**Rok 1955:
— Halo! Uwaga!
Tu stacja
telewizyjna w Łodzi!**

Kryzys otwiera im oczy Znamienne głosy we Francji i Anglii na rzecz współpracy handlowej ze Wschodem

PARYŻ. — Jak donosi dziennik „Liberation”, komisja ekonomiczna Zgromadzenia Narodowego uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucję:

Zważywszy, że w interesie gospodarki francuskiej leży maksymalny rozwój międzynarodowej wymiany handlowej, która stanowi źródło bogactwa, postępu i wza-
jemnego zrozumienia oraz warunek osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, komisja wyzwa-
ra rząd, ażeby, niezależnie od wzglę-
dów politycznych, przyczyniał się
wszelkimi sposobami do rozwoju
wymiany handlowej ze wszystkimi
bez wyjątku krajami, które mogą
być klientami i dostawcami Fran-
cji.

Togliatti demaskuje zamach reakcji na konstytucję i ordynację wyborczą

RZYM. — Dziennik „Unita” opublikował referat wygłoszony przez Palmiro Togliatti na plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej.

W pierwszej części referatu zatytułowanego „Obrona konstytucji republikańskiej w parlamencie i w kraju”, Togliatti omówił sytuację międzynarodową i podkreślił szczególnie doniosłe znaczenie XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dla międzynarodowego ruchu robotniczego.

Następnie Togliatti zanalizował wzmagające się sprzeczności w dziedzinie włoskiej polityki wewnętrznej i omówił najpoważniejsze zamachy na konstytucję, dokonywane przez rządzące koła, a przede wszystkim przez rządzącą grupę klerykałną.

W tych warunkach — oświadczył Togliatti — nową postacią przybiera problem jedności robotników, mas pracujących, mas chłopskich, inteligencji i drobnej burżuazji w walce o ustrój demokratyczny i republikański, a przede wszystkim w walce o odrzucenie projektu oszukańczej ordynacji wyborczej.

Podkreślając sukcesy osiągnięte przez Partię Komunistyczną w dziedzinie politycznej i organizacyjnej oraz we wszystkich prowadzonych przez partię kampaniach, Togliatti oświadczył w zakończeniu: **Domagamy się rządu o pokój i postępu społeczne. Te dwie rzeczy są nierozdzielnie ze sobą związane.**

Obrona konstytucji republikańskiej, walka z oszukańczym systemem wyborczym, proponowanym przez klerykałów, są konieczne po to, aby utworzyć narodową włoskiemu drogę, która może doprowadzić do utworzenia rządu gwarantującego Włochom wolność, demokrację, dobrobyt i pokój.

LONDYN. — 13 listopada skierowana została do premiera Churchilla memorandum podpisane przez 77 działaczy związkowych z różnych wielkich przedsiębiorstw. 21 osób spośród autorów tego memorandum odwiedziło niedawno Związek Radziecki.

Memorandum stwierdza, że obecny kryzys w brytyjskim handlu za granicznym może być zażegnany przez zlikwidowanie „impasu”, w jakim znalazł się handel między Wschodem a Zachodem.

II zjazd neurologów rozpoczął obrady w Warszawie

WARSZAWA. — Z udziałem blisko 300 wybitnych naukowców, specjalistów i lekarzy — 14 bm. rozpoczął obrady w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie II naukowy zjazd neurologów polskich. Celem zjazdu jest podsumowanie osiągnięć medycyny polskiej w dziedzinie neurologii oraz wytyczenie zadań na najbliższy okres.

Na zjazd przybyli przedstawiciele polskiej służby zdrowia z wiceministrem Zdrowia — dr B. Kożusznikiem na czele. W zjeździe biorą również udział wybitni naukowcy — neurologi i lekarze z ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i NRD.

PRZECZYTAJCIE

↓
na str. 3 nasz nowy felieton tygodniowy „O czym wróble ćwierkają”
na str. 6 montaż publicystyczny „Droga zwycięstwa”

W III kwartale br. tysiące ton węgla oszczędzili palacze z przem. włókienniczego

Również i w III kwartale br. trwała w zakładach przemysłu włókienniczego wytyczona walka o oszczędność w spalaniu węgla. W tych dniach ogłoszone zostały wyniki współzawodnictwa między załogami kotłowni poszczególnych fabryk w skali krajowej.

W przemyśle bawełnianym pierwsze miejsce zajęli palacze kotłowni zakładów w Prudniku, drugie — zakładów w Krosnowicach, trze-



Wielkie budowle planu 6-letniego — Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie. Wylewanie stali do form. Fot. CAF

Wszędzie, gdzie walczone o wolność walczył płk Strzelczyk

Uroczysta masówka w 10 rocznicę śmierci
bohaterskiego żołnierza i patrioty

Są święta i uroczystości, podczas których nie tylko dajemy wyraz naszym uczuciom, naszej czci wobec wielkich i drogiej nam ludzi, wobec wielkich jakichś wydarzeń, ale które stanowią jakby pomost łączący nasze obecne życie z najpiękniejszymi tradycjami przeszłości, które są prawdziwym pomnikiem chwały naszego narodu, tego, co w nim było i jest najlepszego.

Do takich zaliczyć możemy masówkę, która odbyła się dnia 14 bm. w Zakładach Mechanicznych im. płk. Józefa Strzelczyka w 10 rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

Kim był Józef Strzelczyk? Odpowiedź na to nie była trudna dla ludzi, którzy stojąc przy frezarkach, w kombinatach roboczych wrzuceni i rozentuzjowani manifestowali na cześć tego, którego imię noszą dziś ich zakłady.

Józef Strzelczyk był synem łódzkiego metalowca i prądkarza. Od najmłodszych lat wychowany w tradycjach rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej, gorąco kochał swój kraj i nienawidził jego ciemiężców —

okupantów i wyzyskiwaczy. Trudy robotniczego życia poznał wcześniej — już jako 9-letnie dziecko rozpoczął pracę w fabryce kotłów, następnie służył w bogactwa wiejskiego na wsi, a po zakończeniu pierwszej wojny światowej wrócił znów do fabryki.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Uczestnicy konferencji berlińskiej rozwiną szeroką akcję w swych krajach

BERLIN. — Międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która obradowała w Berlinie w dniach od 8 do 16 listopada br., przyjęła przedłożone przez Michel Brugiera w imieniu biura konferencji sprawozdanie o formach i metodach akcji, które ułatwiają realizację uchwalonych przez nią propozycji w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego.

M. in. konferencja postanowiła powiadomić rządy wszystkich krajów uczestniczących w jej obradach o wynikach swych prac. Wezwała ona poszczególne delegacje do przekazania rządów swych krajów natychmiast po powrocie, w uroczystej formie rezolucji uchwalonej przez konferencję.

Konferencja podkreśliła wagę i konieczność spotęgowania akcji na terenie parlamentów i wśród poszczególnych deputowanych, przy czym każda delegacja powinna sama opracować odpowiednie dla swego kraju formy tej akcji. Poleca ona również obecnym na konferencji deputowanym, aby wspólnie ustalili szereg zaleceń dla rozwinięcia tej akcji.

SED wita program KPD

BERLIN. — Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) opublikował oświadczenie w związku z ogłoszonym przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD) programem narodowego zjednoczenia Niemiec.

Program narodowego zjednoczenia Niemiec — podkreśla oświadczenie — ma ogromne znaczenie historyczne. W swym programie KPD wskazuje ludności zachodnio-niemieckiej drogę do pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, do położenia kresu nędzy, do trwałego dobrobytu.

Pierwsza w Polsce nadawcza stacja telewizyjna w Warszawie — zaczęła pracować! Nadaje już od kilkunastu dni około półgodzinne programy, które odbierają aparaty, zainstalowane w celach doświadczalnych w kilku warszawskich zakładach pracy. Są to wprawdzie pierwsze pu-
bliczne, ale ciągle jeszcze pionierskie kroki naszych inżynierów i techników telewizji. Z powodu niezbyt wysokiej anteny zasięg stacji nie jest duży, ale wkrótce wyniesie on około 30 km.
Wtedy też większa ilość świetlic stołecznych otrzyma odbiorniki telewizyjne produkcji radzieckiej.
Pod koniec planu 6-letniego polska telewizja uczyni dalszy poważny krok naprzód. Bo oto w Warszawie powstanie wielkie centrum telewizyjne, a w Łodzi — stacja nadawcza. Obie zostaną tak wyposażone, że możliwą się stanie wzajemna wymiana programów.
Robotnicy łódzcy będą mogli słuchać i oglądać nadawane audycje w świetlicach fabrycznych. Większe zakłady przemysłowe bowiem zostaną zaopatrzone w odbiorniki telewizyjne.



Staraniem nauczycieli i kolektywu szkolnego powstało pierwsze w Polsce szkolne Koło BHP przy Technikum Chemicznym nr 1 w Warszawie. Członkowie koła zajmują się popularyzacją osiągnięć w dziedzinie higieny i bezpieczeństwa pracy. Na zdjęciu: przewodnicząca szkolnego koła BHP — Jadwiga Krzeszewska — uczennica kl. Ia wydziału farmaceutycznego pobiera odczynnik chemiczny z magazynu pracowni.

U naszych przyjaciół

ZSRR
MOSKWA. — Górnicy kopalni 5-bis „Trudowska” w Donieckim Zagłębiu Węglowym wystąpili z nową patriotyczną inicjatywą. Wezwali oni górników Donbasu, by rozpoczęli współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe opanowanie projektowanych mocy kopalni.
Apel górników kopalni „Trudowska” spotkał się z gorącą aprobatą górników wszystkich zagłębi węglowych Związku Radzieckiego.

CHINY
PEKIN. — Po wyzwoleniu Chin nastąpił szybki rozwój chińskiego prze-

RUMUNIA
BUKARESZT. — Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej i Rada Ministrów powzięły uchwały o budowie i rekonstrukcji miast oraz o generalnym planie socjalistycznej rekonstrukcji Bukaresztu i o budowie metra w Bukareszcie.
Utworzono Komisję z Gheorghiu-Dejem na czele, która opracuje generalny plan rekonstrukcji stolicy Rumunii.

ALBANIA
TIRANA. — W Albanii oddano do użytku w roku bieżącym kombinat drzewny w Elbasanie, fabrykę fermentacji tytoniu w Szkodrze, łuszcarnię ryżu we Wlorze. Ostatnio został uruchomiony drugi w Albanii zakład bawełniany w Rogożynie oraz linia wysokiego napięcia Tirana — Durres. Rozwija się budownictwo dalszych wielkich zakładów przemysłowych — obiektów 5-letki.

CZECHOSŁOWACJA
PRAGA. — W związku ze zbliżającą się ogólnokrajową konferencją Komunistycznej Partii Czechosłowacji odbyły się w całym kraju rozszerzone posiedzenia komitetów powiatowych KPCZ, poświęcone omówieniu nowego Statutu Partii oraz przygotowaniu do dyskusji nad projektem Statutu we wszystkich organizacjach partyjnych.

Szpiedzy titowscy przed sądem węgierskim

BUDAPESZT. — Jak podaje węgierska agencja telegraficzna, 15 listopada rozpoczęła się przed sądem w Budapeszcie proces bandy terrorystyczno-szpiegowskiej, która działała na Węgrzech w myśli poleceń titowskiej tajnej policji (UDB).
Na czele bandy stał obywatel jugosłowiański Laszlo Balint, a należeli do niej kupiec Sandor Kenyeres, hurtownik dr Gyoergy Balint i inni.

Na występie artystów radzieckich
Wielki dzień świetlicy

Publiczność, przychodząca na imprezy artystyczne do świetlicy ZPB im. Stalina, jest zazwyczaj bardzo wdzięczna i gorąco, od serca, oklaskuje artystów.

W czwartek zebrane tam tłumy robotników jeszcze bardziej manifestacyjnie, niż zazwyczaj, oklaskiwały tych, którzy stanęli na scenie.

A byli to naprawdę mili i drodzy goście: grupa artystów radzieckich znakomitego teatru moskiewskiego im. Mossowieta, która bawiąc w Łodzi, odwiedziła również tę robotniczą świetlicę. Przybyła ona tutaj, a żeby robotnikom polskim pokazać próbki artystycznych możliwości radzieckiego teatru: Przybyła też, ażeby — jak to powiedział do zgromadzonych zastawiony artysta BSSR, laureat Nagrody Stalinowskiej, Aleksander Szaps — przekazać robotnikom sławnej z rewolucyjnych tradycji Łodzi najserdeczniejsze pozdrowienia Moskwy.

„Nasz pobyt w Waszym pięknym kraju przekonuje nas, że przyjaźni naszych narodów, która pogłębia się, zacieśnia i wzmacnia, nikt nie jest w stanie zburzyć lub zakłócić” — powiedział między innymi znakomity reżyser, a słowa jego raz wraz przerywane były okłaskami publiczności.

Teatr im. Mossowieta zorganizowany w roku 1923 z inicjatywy m. skiewskich robotników i działaczy sceny, postawił sobie za cel zaspokajanie potrzeb artystycznych i ideowo-polityczne wychowanie mas pracujących w Moskwie. Z fabrykami stolicy łączy go ścisła więź. Teatr chętnie korzysta z rad i wskazówek robotników i realizuje ich postulaty.

Grupa Teatru im. Mossowieta, która gościła w świetlicy zakładów im. Stalina, nie mogła ze względów technicznych wystawić jakiejś sztuki w całości. Niemniej program był bardzo bogaty i interesujący.

I tak ludowy artysta ZSRR, Paweł Geraga, kapitalny w mimice i świetny w dykcji, wygłosił fragment opowieści Szotochowa „Oni walczyli

za ojczyznę”. Tatiana Smirnowa z wielkim uczuciem i maestrią odegrała dwa waltze Chopina, a Wiktor Gorochow swoją grą na harmonii rozentuzjzmował publiczność.

Świetne artystki Nina Kniaginińska i Ludmiła Sapoznikowa zaprezentowały niezrównany realistyczny styl gry w dramatycznym wyjątku sztuki Gorkiego „Wassa Zelaznowa” — a z kolei wyjątek z „Ożenku” Gagola pokazał nam wspaniałą humor, z jakim radziecki artysta realizuje wielkie role w komedii klasycznej. Frenetyczne oklaski wynagrodziły ludowego artystę ZSRR Osipa Obdułowa i Aleksandra Dubowa za ich kreacje w humoresce Czechowa „Dyplomata”.

Załoga fabryki im. Stalina przeżyła w czwartek wielki dzień. I na długo zachowa go w pamięci.

Ciekawe...

Przyjemnie jest siedzieć w czytelnicy przeglądać książeczki. Jaka ciekawa jest na przykład baśń o „Koniku Garbusku”, która czytają wspólnie Jan Blaszyk, Walenty Wietorek i Krystyna Orondorcz. CAF — fot. Seko



Zapomnieli o „trudnościach”
I odtąd się zmieniło

Po długim okresie niepowodzeń, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. 9 Maja wykonują miesięczne plany produkcji. Plan przekroczone już trzy razy — we wrześniu tkacze wykonali 105,4 proc. swych zadań miesięcznych, w październiku zaś zwycięstwo odniosła i przędzalnia, i tkalnia. Pierwsza w 101 proc., druga w 109,3...

ZMIENIŁO się odkąd zaczęliśmy dokładnie planować produkcję — wspomina zastępca dyr. technicznego. — Jako prawo obowiązujące wprowadziliśmy zasadę: manipulant nie może wydać przędzy bez uzgodnienia z dyrektorem technicznym. Dyrekcja techniczna zaś pilnie strzeże, by produkcja odpowiadała ściśle wymaganiom asortymentu.

Dużo dobrego dała kontrola planu przedzenia oraz doprowadzenie planów do stanowiąc — dziś już wszystkim wiadome są dzienne plany produkcji. Cechą dobrej organizacji pracy jest również i to, że w razie

jakiegokolwiek uszkodzenia maszyny przędzalniczej przędzę przenosi się, nie czekając na remont, na inną maszynę, utrzymując w ten sposób ciągłość asortymentową produkcji.

NOWE kierownictwo zainteresowało się też samoprzańnicami stojącymi bezczynnie. Tak więc już wkrótce trzy nowe samoprzańnice zwiększą stan posiadania przędzalni o setki nowych wrzecion.

— Albo sprawa autorytetu majstrów — wtrąca Nawrocki. — Nie tak dawno jeszcze, jak się przeszło po sali, widać było wszystko — tkaczy, krosna, osnowy, tylko majstra nie było widać. Owszem — stał on tam gdzieś czy w kantorku, czy wśród krosien, ale nie czuło się jego obecności.

Teraz, jak słychać, zmieniło się nie do poznania — sprawy dotyczące krosien, produkcji, drobnych napraw płyną do majstra bezpośrednio od tkaczek. Majster interesuje się i planuje urlopy, majster dopilnowuje, by ten plan został wykonany. Majster ma głos w sprawach premii i wyróżnień. I stał się już naprawdę, tym czym być powinien na sali — oficerem produkcji.

KIEDYS zwrócono uwagę na ceremonialność. — Dawała bardzo małą produkcję — mówił dyr. Więckowski — staraliśmy się znaleźć przyczynę zła. Bo przecież na skutek mało wydajnej pracy cerowaczek były postoje i na wykończalni, trudności zaś ze zbyt gotowej produkcji łamały nasze plany finansowe. Poszliśmy więc na cerownię i co zastaliśmy?

Przy stołach siedziały cerowaczki, po dwie nad jedną sztuką. Garbiły się przytem na stołkach bez oparcia, a gdy jedna z „pary” była słabsza, to i druga pracowała mniej wydajnie. Ośmiały się jedna na drugą.

Wprowadziliśmy nową organizację pracy. Nad sztuką siedzi teraz już tylko jedna cerowaczka, siedzi na krześle z oparciem i nie krzywi sobie kręgosłupa. A jeśli ogląda się na drugą, to po to, by ją wyprzedzić w pracy. Wprowadziliśmy bowiem współzawodnictwo.

I teraz spojrzcie — zarobki cerowaczek podniosły się przeciętnie o ponad 200 zł miesięcznie, a wydajność oddziału wzrosła o całe 20 proc. Wykończalnia zaczęła wykonywać swe plany.

TKACZKA Aniela Szmajda, która zwolniła się z pracy za „starej” dyrekcji, wróciła teraz do fabryki.

Stanęła przy krosnach i jest zadowolona. Wrócili też i inni spośród tych, którzy w swoim czasie, zniechęceni ceną brakiem dobrej organizacji pracy, rozstali się z fabryką: Mrówka, Szymański...

— Dyrekcja teraz myśli o ludziach — mówi.

I to są fakty. Zmieniły się na lepsze warunki pracy, łatwiej wykonać plan.

Na początek przygotowuje ona zasługująca na uwagę prezentkę dla swego głównego dostawcy tkanin — ZPW im. Wiosny Ludów w Łodzi, a mianowicie „elegancki” garniturek — wyprodukowany według naj-



nowszej mody, lansowanej uporczywie przez te zakłady, w oryginalne prążki, zacieki, dziury, pęki itp.

Prosimy o informacje, kto z p. dyrekcji skorzysta z owego modelu „a la brakorób”.

Do końca roku pozostało już niecałe 2 miesiące. Jest to niewiele jeśli się zważy braki i zaniebdania, ale bardzo dużo gdy w walce o usunięcie tych braków weźmie udział cała załoga: dyrekcja, majstrowie, kierownicy, każdy poszczególne członek kolektywu fabrycznego.

O wykonaniu planu decyduje przecież każdy człowiek, każda minuta! Ze można pokonać stare błędy świadczą o tym takie chociażby zakłady jak ZPO im. Więckowskiego oraz wiele innych.

K. WYRZ.

O czym wróble ćwierkają...

pytamy zainteresowani dobrym humorem majstrym.

— Takie baby! — wyjaśnia, śmiejąc się zadowolony i podnosi do góry charakterystycznym ruchem ręki.

— Zaraz wam powiem konkretnie... — dodaje. — Czy wiecie, że nasze zakłady, które dawniej leżały na obu łopatkach z planem, od kilku miesięcy nie tylko wykonują, ale i przekraczają plany? I to dzięki naszym pracownikom, naszej

ny, gdyby mu zaproponowano kupno ubrania uszytego z tkaniny wyprodukowanej w ZPW im. Wiosny Ludów, ZPW im. Niedzielskiego czy w wspomnianych już ZPW im. Łukasieńskiego. Są to bowiem oryginalne tkaniny i przeciętny obywatel nie ma (na szczęście) okazji do ich oglądania. Uszyty z nich materiał wygląda tak: ręka kawy ma o dwa tony jaśniejsze niż nogawki spodni, tyły zaś ciemniejsze niż przód. Do tego całość upstrzona jest „fantazyjnymi” pękami, dziurami, zgrubieniami powstałymi z niedobicia wątku itp.

Ale normalny obywatel oburzyłby się słyszenie i wykrzyknął: A cóż to znowu za brakoróbstwo zakrađło się do naszej produkcji!

Tak, tak ob. ob. dyrektorzy, kierownicy, majstrowie, brygadziści itp. zakładów przemysłu wełnianego. Zakrađło się do was brakoróbstwo i to jeszcze jakie!

Mogą coś o tym powiedzieć robotnicy Zakładów Odzieżowych w Zgierzu, które wskutek błędów w nadsyłanych im tkaninach, zmuszone są odrzucać aż 18 proc. dostaw, załogi ZPO w Poznaniu, Jeleniej Górze czy Srodzie.

Jak słychać energiczną walkę z brakorobami w przemysle wełnianym zainicjowała dzielna załoga Zakładów Odzieżowych w Jeleniej Gó-



dzielnej kobiecej załodze. Chodźcie, pokażę wam brygadzistkę Władysławę Nowak, szwaczki Irene Frontczak i Janinę Chorodowska, świeżo awansowaną z szwaczki na brygadzistkę Zofię Sołtyśską i inne... Każda z nich wyrabia plan przeciętnie w 200 proc. Więc co? — śmieje się urodowany. — Nie miałem racji mówiąc, że to „takie” baby! Lepsze od wielkanocnych, chociaż i nasze z wykonaniem planu różną jak na dróżkach!

Bikiniarz, czyli bażant, może byłby i zadowolony.

— „Baby, ach te baby...” — śpiewa salowy ZPO im. Więckowskiego Antoni Małafiej.

— Co za „baby”? —

W atmosferze stałej troski o warunki pracy ze strony kierownictwa rośnie zapał załogi. Ludzie z zakładów im. 9 Maja jedni z pierwszych w przemyśle włókienniczym zaciągnęli warty produkcyjne dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

ZALOGA poparła czynem program Frontu Narodowego, przysporzyła krajowi nowe tysiące metrów tkanin, nowe tysiące kg. przędzy. W okresie czynu wyrośli nowi, ofiarni ludzie produkcji, przodownicy pracy. Czterech z nich w tych dniach właśnie otrzymuje odznakę przodownika pracy.

Annie Wolak, Zofii Ludwiczak, Marii Lamus i Annie Lipczyńskiej gratuluje cała załoga. Serdecznie gratulujemy i my.

F. B.

Pudło katem

Sprzątanie...

Sztab sprzątaczek zebrał się w jednym pokoju, aby jak co dzień swój dzień pracy poprzedzić „narađą robotczą”.

— Ano, cóż... — zagałta przewodniczka. — Trzeba zamieść podłogi, wysypać popiół z popielniczek, postawić krzesła na miejsce i umyć naczynia po herbacie... — Na kogo przypada dziś kolej zmiatać? — Niby na mnie i na Marczipanową — odezwał się jakiś zaspany głos spod pieca. — Uaaaa... Ale myśmy przyniosły z domu druty i wełnę, żeby zrobić sweterki dla dzieci... — To kto będzie zmiatał? — Może Nowakowska? Ona po ostatnim wysypaniu popiołu z popielniczek i ustawieniu dwóch foteli w pokoju dyrektora od pięciu dni nic nie robiła... — O! Nic nie robiła! Patrzcie ino! A kto przedwczoraj wymiolił pajęczynę z pierwszego pokoju? Sama to zrobiłam! — Cichojsza, baby! — starała się uspokoić poważną kobietą przewodniczką. — Ja myślę, że Nowakowskiej rzeczywiście nie trzeba za bardzo obciążać. Niech ona jutro znowu wysypie popiół, a dzisiaj wy bierzemy kogoś innego do zmiatawania. Chwalić pana personalnego, nie brak tu nas...

Felieton ten dedykujemy tym wszystkim zakładom pracy i instytucjom, które zatrudniają niepotrzebnie całe sztaby sprzątaczek. A jako przykład właściwego rozwiązania sprawy podajemy Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Więckowskiego, gdzie po dokonaniu tzw. fotografii dnia i zakordowaniu plac sprzątaczek okazało się możliwe przesunięcie do produkcji aż 12 kobiet, bo tyle na ogólną ilość 30 sprzątaczek nie miało co robić.

SKORPION



— Dlaczego im nie zwrócić uwagi, noczelniku? Przecież oni nic nie robią... — Nie lubię mieszać się do spraw rodzinnych.

(wg „Krokodyla”)



1918 „Romanow i Kiereński pozostawili klasie robotniczej w spuściznie kraj do ostateczności zrujnowany przez ich grabieżczą, zbrodniczą i niebывale ciężką wojnę, kraj ogrobiony doszczętnie przez rosyjskich i zagranicznych imperialistów. Chleba wystarczy dla wszystkich jedynie pod warunkiem jak najściślejszej ewidencji każdego puda, jedynie pod warunkiem bezwzględnie równomiernego podziału każdego funta. Niemierny brak jest również chleba dla maszyn, czyli paliwa: jeżeli nie wyścizmy wszystkich sił, by wprowadzić bezwzględnie surową oszczędność spożycia, prawidłowość podziału, staną koleje i fabryki, bezrobocie i głód wyniszczy cały lud. Stoimy w obliczu katastrofy, naddięgła ona zupełnie, ale to zupełnie blisko. Po niezmiernie ciężkim maju następuje jeszcze bardziej ciężki czerwiec, lipiec i sierpień.“

Z listu Lenina do robotników Pitra „W sprawie głodu“.

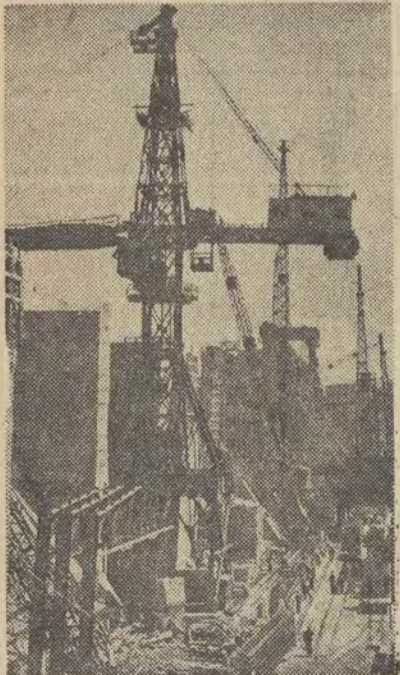
Trudny był początek

1922 „Już pierwszy rok nowej polityki ekonomicznej wykazał jej słuszość. Przejście do Nepu znacznie wzmocniło sojusz robotników i chłopów na nowej podstawie. Wzrosła moc i potęga dyktatury proletariatu. Bandytyzm kulacki został prawie całkowicie zlikwidowany. Po zniesieniu systemu ściągania repartycji żywnościowych chłopci-sredniacy pomagali Władzy Radzieckiej w walce z bandami kulackimi. Władza Radziecka zachowała w swych rękach wszystkie decydujące pozycje w gospodarce narodowej: wielki przemysł, transport, banki, ziemię, handel wewnętrzny, handel zewnętrzny. Partia dokonała przełomu na froncie gospodarczym. Wkrótce rolnictwo zaczęło się szybko posuwać naprzód. W przemyśle i transporcie osiągnięto pierwsze sukcesy. Rozpoczęło się, na razie jeszcze bardzo powolne, lecz niezawodne ożywienie gospodarcze.“

Z historii WKP(b).

* * *

Rozpoczęła się bohaterska, uparta i nieustępliwa walka człowieka radzieckiego z siłami przyrody, o ujarzmienie



tych sił, by służyły człowiekowi. Jednocześnie w Niemniej ciężkich warunkach budował

1928

„Komitet Partyjny posiadał, zdawało się, zupełnie niewyczerpaną energię. Nigdy nie zadowalał się osiągnięciami dnia dzisiejszego. Każdy sukces traktowano jako powinność. Pozwalało sobie na poczucie zasłużonego triumfu, ale natychmiast wysuwało nowe zadania i cele, jeszcze ważniejsze i trudniejsze. Każdego dnia bitwa rozpoczynała się od nowa...“

Gurzejew często zachodził do bloku, w którym pracowała brygada Łukijki. W kłębach pary, w żółtawej mgłę światła elektrycznego, między ośmioma żywo poruszającymi się postaciami od razu rozpoznawał Łukijkę. Ubrana była w niezgrabną watówkę i szarą chustkę, zakrywającą prawie całą twarz. Wytrzymałość tej dziewczyny była zdumiewająca: potrafiła jak urodzony dowódca trzymać w garści swą brygadę. Słuchano bez

Pokolenie bojowników

szemrania jej zarządzeń i kochano ją. — Stiepanie Andriejewiczu, czy tam zasnął z betonem? — skarżyła się z oburzeniem, gdy następowała choćby najmniejsza przerwa.

— Czy się spóźniają?
— Nie mogę się dowołać.
— Natychmiast zadzwonię.
— Weźcie się mocniej do maszynistów, którzy liczą wróble na dachu. Powiedźcie im, że się dobierzemy do ich czupryn.
— Aż do czupryn?
— Co z nimi robić, kiedy nie chcą nam pomóc. Przecież to trzeba mieć końskie sumienie, żeby narażać dziewczęta na taką sytuację...“

W styczniu po wiatrach i śnieżycach przyszły niemiłosiernie mrozy. W nocy na nieosłoniętych przybrzeżnych pagórkach pękła ziemia, w barakach trzeszczały głośno belki. Ale pracy na zaporze nie przzerwano ani na chwilę.

W Jurlezańsk: „Rzeka ujarzmiiona“ (fragment, budowa Dnieprostroju).



1929 „I gdy posadzimy ZSRR na samochód, a chłopu na traktor — wtedy niechaj spróbują dogonić nas szanowni kapitaliści, chełpiący się swoją „cywilizacją“. Zobaczmy jeszcze, które kraje będzie można wówczas „zaliczyć w poczet“ zaczął, które zaś do przodujących.“

J. Stalin.

1938

Przemysł radziecki produkował już ponad 9 razy więcej niż w roku 1913, podczas gdy produkcja krajów kapitalistycznych dreptała w miejscu. Jeżeli weźmiemy poziom produkcji 1913 roku za 100, to wskaźnik tej produkcji dla najważniejszych krajów kapitalistycznych wynosił w 1938 roku: Stany Zjednoczone — 120, Anglia — 113,3, Niemcy — 131,6, Francja — 93,2.

W swoim referacie sprawozdawczym na XVIII Zjeździe WKP(b), 10 marca 1939 r., Stalin stwierdził:

„Prześcignęliśmy najważniejsze kraje kapitalistyczne pod względem techniki produkcji i tempa rozwoju przemysłu. To bardzo dobrze. Ale tego nie dość. Należy prześcignąć je również pod względem ekonomicznym. Możemy to uczynić i musimy to uczynić. Dopiero wtedy, kiedy prześcignemy pod względem ekonomicznym najważniejsze kraje kapitalistyczne, będziemy mogli liczyć na to, że kraj nasz będzie całkowicie nasycony artykułami spożycia. że będziemy posiadali obfitość produktów i będziemy mieli możność dokonania przejścia od pierwszej fazy komunizmu do drugiej jego fazy.“

DROGA ZWYCIĘSTWA

„...Istotne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu można byłoby sformułować mniej więcej w następujący sposób: zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.“

— Józef Stalin — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR...“

1946

Mimo ogromnych zniszczeń wojennych na ród radzieckich natychmiast stanął do odbudowy i do realizacji czwartego planu pięcioletniego.

* * *

Rekordowy wytop udało się. Cała stalownia mówiła tylko o wyzynie Kazymowa, który stał się bohaterem dnia.

Gdy skończyła się zmiana, praca nad nowym wytopem była już w pełnym toku. Kazymow nie pamiętał, jak zdmawał piec hutnikowi z następnej zmiany. Uściskawszy mu na pożegnanie rękę, poszedł chwiejnym krokiem do łazienki, ciągnąc za sobą trzymany w rękę bluzę. Nie czuł zmęczenia, nie czuł mokrej koszuli na grzbiecie, nie widział zwróconych ku sobie spojrzeń kolegów, którzy patrzyli na niego z podziwem.

Cudowne napięcie wszystkich sił, dzięki któremu mózg jego pracował podczas całego procesu szybko i z wyjątkową ściślnością, wesołe bicie serca i przyjemny dreszcz we wszystkich mięśniach — wszystko to trwało jeszcze. Stojąc pod natryskiem Kazymow odkreślił kran z zimną jak lód wodą; śmiejąc się i kręcąc na wszystkie strony, klepał się głośno rękoma po całym cieple.

BORYS POLEWOJ



nabyło ostatnio małowartościowych samochodów. Masowa zniżka cen otwiera przede mną i moją rodziną perspektywy jeszcze większego dostatku. W tym roku postanowiłem nabyć samochód „Pobieda“.

1952

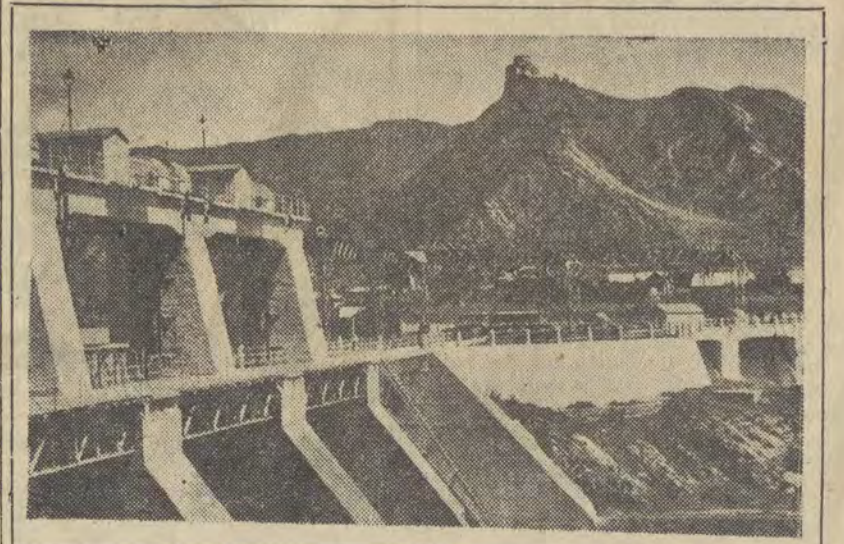
Uchwała Rady Ministrów ZSRR o nowej, piątej z kolei po wojnie, obniżce cen na artykuły spożywcze wywołała wielkie wzruszenie wśród naszego społeczeństwa. Adam Drečko, brygadista wykończalni ZPB im. Dzierżyńskiego długo tłumaczył i wyjaśniał towarzyszom pracy znaczenie obniżki cen w ZSRR.

— Jest ona nie tylko wielkim sukcesem dla ludzi radzieckich... — powiedział — „Ma ta obniżka poważne znaczenie i dla nas. My, robotnicy, budujący w naszym kraju socjalizm, widzimy w niej prawdziwą ilustrację tego, co możemy uzyskać w Polsce Ludowej. Ale widząc tę przyszłość nie należy zapominać, iż dobrobyt i wszystkie sukcesy ludzie radzieccy wywalczyli trudną i wieloletnią pracą, że trzeba było pokonać wiele przeciwności, aby dościsnąć do tego, co jest dziś udziałem społeczeństwa radzieckiego.“

Na drodze do szczęścia

1952 Pomyślnie wykonanie czwartego planu pięcioletniego umożliwiło przyjęcie nowego planu pięcioletniego, zapewniającego dalszy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, wzrost dobrobytu materialnego, rozbudowę służby zdrowia i podniesienie kulturalnego poziomu narodu.

Zgodnie z tym XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uważa za konieczne udzielić Komitetowi Centralnemu Partii i Radzie Ministrów ZSRR dyrektyw w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955.



MOSKWA — TASS — 2.III. 1950 r. — Komunikat oficjalny o nowej obniżce cen, nadany w godzinach wieczornych przez wszystkie rozgłośnie radiowe obliczał lotem błyskawicy cały Związek Radziecki, budząc powszechną radość i uczucie głębokiej wdzięczności dla partii komunistycznej i rządu radzieckiego za ten nowy dowód nieustannej troski o dobro ludu.

Na wiecu robotników moskiewskich zakładów „Elektrozawod“, młoda przewodnica pracy — Lubczenko, powiedziała:

„Szczęście nasze spoczywa w naszym ręku. Im większa wydajność pracy osiągniemy, tym bogatszy stanie się nasz kraj.“

GÓRNIK kopalni „Lidiewka“ w Zagłębiu Donieckim — Łagin, przemawiając na wiecu załogi kopalni oświadczył: „My, górnicy radzieccy, mamy wysokie zarobki. Już dotąd kupowaliśmy wszystko, co tylko było nam potrzebne. Każdy z nas posiada rower, odbiornik radiowy, a wielu z nas ma własne motocykle. Czterech górników naszej brygady

M. Szolochow: „Zorany ugor“.